

# "Olza" i "Perła" - dwa taneczne żywioły w Teatrze Mickiewicza

Data publikacji: 18.05.2016 12:00

W sobotni wieczór 14 maja na deskach cieszyńskiego Teatru im. Adama Mickiewicza spotkały się dwa taneczne żywioły - Zespół Tańca Ludowego "Perła" z Niemenczyna na Litwie oraz znana na Śląsku Cieszyńskim od ponad sześćdziesięciu lat "Olza" - zespół pieśni i tańca działający przy Polskim Związku Kulturalno-Oświatowym w Czeskim Cieszynie.

□

Obydwie grupy zaprezentowały na początku wspólnie „Polkę świąteczną”, a na finał „Hajduka”, natomiast przez główną część koncertu tancerze występowali naprzemiennie prezentując tańce narodowe polskie, ze swoich regionów, ale także „sąsiedzkie” – w przypadku „Perły” rosyjskie czy kozackie, a „Olzy” z Morawskiej Wołoszczyzny.

Ani artystom znad Olzy, ani tym znad Wilii wigoru nie brakowało. Łotewski „Taniec męski” „Perły” był już na pograniczu akrobatyki. Tancerze ustawiali się w małe piramidki i przeskakiwali przez siebie w szpagacie, by za chwilę rytmicznie wykonywać pompki na jednej ręce. Natomiast „Olzianie” w wałaskim tańcu zbójnickim nie tylko wykazali się nie lada wygimnastykowaniem, ale też i niesamowitą koordynacją ruchową, kiedy na przykład podskakiwali z wyciągniętymi na boki nogami, a jednocześnie w obu rękach wirowały im obuszki.

Zaskoczeniem był dla publiczności układ choreograficzny „Żywiec” w wykonaniu zespołu z Wileńszczyzny. Na scenie pojawili się odziani w żywieckie stroje tancerze, ruszali się podług wszelkich receptur folklorystów, tylko że... do dość najeżonej decybelami współczesnej klubowej muzyki. Okazało się, jak zdradził po koncercie kierownik artystyczny niemenczyńskiego ansambłu German Komarowski, że był to jeden z układów przygotowywanych do emitowanego w komercyjnej litewskiej stacji telewizyjnej TV3 programu Walki Tańców Ludowych „Kadagys”, którego tegoroczną audycję „Perła” wygrała.

Twórcy „Kadagysa” postanowili by w jednym z odcinków zespoły zaprezentowały taniec ludowy do muzyki współczesnej. Ale normalnie, jak zapewnia Komarowski, zespół tego nie robi i koncentruje się na tradycyjnych opracowaniach pochodzących przede wszystkim ze wschodnich rubieży Europy.

Pomiędzy występami tanecznymi, w przerwie gdy tancerze zmieniali kostiumy przygrywała kapela „Lipka” z Jabłonkowa, a jej dwaj liderzy zabawiali się w konferansjerów wywołując niekiedy swoimi dialogami salwy śmiechu na widowni.

Koncert, na którym dominowała publiczność zza Olzy spotkał się z dobrym przyjęciem. To było coś nowego, coś ożywczego. Bez wątplenia mało znana „Perła” z dalekich Kresów Wschodnich nie przyciągnęłaby do Teatru Mickiewicza tak dużej widowni, a ta z kolei nie wiedziałaby nawet, że tańce, które nie są „tu stela”, również mają w sobie wiele uroku, a przede wszystkim wspomnianej już na wstępie żywiołowości.

Na jesieni planowany jest wyjazd „Olzian” na Wileńszczyznę, natomiast w przyszłym roku najprawdopodobniej odbędzie się kolejny występ „Olzy” i któregoś z jej tańczących przyjaciół, ale kto to będzie, tego jeszcze nie wiadomo. I zapewne tak jak i tym razem portal OX.PL obejmie patronat medialny nad tym wydarzeniem.

(ÿ)

